

POLSKA

Bronisław Kawęcki: polski dysydent, który pomógł zachować pamięć o europejskiej walce z komunizmem

Opublikowano 4 września 2026 · Autor: EU Reporter Correspondent



Bronisław Kawęcki

Bronisław Kawęcki (na zdjęciu), polski działacz antykomunistyczny, który znaczną część życia poświęcił zachowaniu pamięci o robotniczym proteście w Radomiu w 1976 roku, zmarł 29 sierpnia 2026 roku w wieku 72 lat.

Dla wielu jego imię było nierozdzielnie związane z Radomiem i z jednym z kluczowych rozdziałów długiej walki Polski z komunistyczną władzą. Dziedzictwo Kawęckiego wykracza jednak poza jedno miasto. Jego życie przypomina o roli zwykłych obywateli w przemianie politycznej, która przyniosła Polsce demokrację i przyczyniła się do przekształcenia Europy.

Urodzony w Sandomierzu 29 kwietnia 1954 roku, Kawęcki jako młody człowiek przeniósł się do Radomia. Początkowo pracował jako wychowawca w państwowym domu dziecka, a następnie w przedsiębiorstwie zaopatrzenia lecznictwa Cezal. Tam coraz głębiej angażował się w ferment obywatelski i polityczny, który miał zdefiniować jego życie.

Punktem zwrotnym stały się wydarzenia czerwca 1976 roku.

Robotnicy w Radomiu wyszli na ulice po ogłoszeniu przez władze ostrych podwyżek cen żywności. Demonstracje zostały brutalnie stłumione przez komunistyczne władze. Setki robotników zwolniono, postawiono przed sądami lub poddano biciu przez służby. Protesty w Radomiu i pobliskim Ursusie uznano później za ważny zwiastun powstania Solidarności.

Kawęcki wcześniej zrozumiał, że walka dotyczy nie tylko tego, co się wydarzyło, lecz także tego, czy Polska będzie o tym pamiętać.

Zaczął zbierać świadectwa robotników bitych, zwalnianych lub prześladowanych. To, co zaczęło się jako dokumentowanie wydarzeń 1976 roku, stało się misją zajmującą go przez dekady.

Gdy w 1980 roku powstała Solidarność, Kawęcki wstąpił do ruchu i pomagał tworzyć jej struktury w Cezalu. Następnie zaangażował się we władze regionalne związku, a w 1981 roku został delegatem regionu radomskiego na I Krajowy Zjazd Delegatów w Gdańsku.

Stał też w centrum starań o budowę pomnika ofiar protestów 1976 roku. W 1981 roku położono kamień węgielny, lecz samego pomnika nigdy nie ukończono.

Nadszedł stan wojenny.

13 grudnia 1981 roku komunistyczne władze zdelegalizowały Solidarność i rozpoczęły ogólnokrajowe represje wobec działaczy. Kawęckiego aresztowano i internowano. Przenoszono go między ośrodkami odosobnienia a szpitalem więziennym. Zwolniono go w lipcu 1982 roku. Niemal natychmiast stracił pracę.

Uwięzienie i represje nie zakończyły jednak jego działalności.

W latach 80. Kawęcki uczestniczył w kolportażu wydawnictw podziemnych, w tym nielegalnego „Wolnego Robotnika”, który później współredagował. Pozostawał pod obserwacją służb bezpieczeństwa, kontynuując pracę w ruchu opozycyjnym.

Kamień węgielny nieukończonego radomskiego pomnika nabrał własnego znaczenia. Stał się miejscem pamięci, gdzie samo składanie kwiatów mogło być traktowane przez władze jako akt polityczny.

Dla Kawęckiego pamięć nigdy nie była jedynie historyczna.

Była polityczna, obywatelska i ostatecznie europejska.

Gdy w 1989 roku komunizm zaczął upadać, pomagał tworzyć Komitet Obywatelski Ziemi Radomskiej i uczestniczył w pierwszych wolnych kampaniach wyborczych. W przeciwieństwie jednak do wielu działaczy, którzy weszli następnie w formalne życie polityczne, Kawęcki nadal koncentrował się na dokumentowaniu i zachowywaniu historii tych, którzy przeciwstawili się systemowi komunistycznemu.

Pracował jako konsultant i asystent reżysera przy filmach dokumentalnych o proteście 1976 roku oraz o życiu i śmierci ks. Romana Kotlarza, którego śmierć powszechnie łączono z rzekomym pobiciem przez służby bezpieczeństwa. Stał się też jedną z centralnych postaci dokumentu „Kamień”, opowiadającego historię nieukończonego pomnika i rolę Kawęckiego w zachowaniu pamięci o radomskich robotnikach.

Jego wkład został ostatecznie formalnie uznany przez państwo polskie. W 2018 roku otrzymał Krzyż Wolności i Solidarności za działalność opozycyjną i wkład w niepodległość Polski. Odznaczono go także Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Być może najtrafniejszym opisem jego dokonań — niewymagającym żadnego oficjalnego odznaczenia — jest to, że stał się strażnikiem pamięci.

Znaczenie tej roli jest szczególnie wyraźne z perspektywy europejskiej.

Demokratyczna Europa, jaka istnieje dziś, nie powstała wyłącznie dzięki traktatom, instytucjom i przywódcom politycznym. Budowali ją także robotnicy, dysydenci, dziennikarze, duchowni i działacze społeczeństwa obywatelskiego, którzy rzucali wyzwanie systemom autorytarnym na długo przed tym, zanim mogły ukształtować się struktury wolnej Europy.

Doświadczenie Polski było centralne dla tej przemiany. Protesty 1976 roku, powstanie Solidarności w 1980, represje stanu wojennego i demokratyczny przełom 1989 roku tworzyły łańcuch wydarzeń, który ostatecznie pomógł zakończyć komunistyczne rządy w Europie Środkowej i Wschodniej.

Kawęcki był uczestnikiem tej historii, a zarazem jednym z jej kronikarzy.

Przez dekady dbał o to, by doświadczenia tych, którzy cierpieli, nie zniknęły z pamięci publicznej. Jego praca wyrażała proste przekonanie: wolność polityczna ma niewiele sensu, jeśli społeczeństwa zapominają o ofiarach, dzięki którym została osiągnięta.

Pod koniec życia, zapytany, czy lata internowania, zawodowych represji i bezpłatnej pracy poświęconej zachowaniu pamięci o radomskim Czerwcu 1976 były tego warte, odpowiedział charakterystycznie wprost.

„Tak. Było warto.”

Śmierć Bronisława Kawęckiego oznacza odejście jednego z pokolenia, które osobiście doświadczyło polskiej walki o wolność. Jego dziedzictwo należy jednak do znacznie szerszej europejskiej opowieści.

To opowieść o tym, jak demokrację broni się, zanim stanie się nieuchronna, i o tym, jak zachowywanie pamięci samo w sobie może stać się aktem oporu.

Kawęcki poświęcił życie temu, by Polska pamiętała.

Europa też powinna o nim pamiętać.

Źródło: <https://www.eureporter.co/world/poland/2026/09/04/bronislaw-kawecki-the-polish-dissident-who-helped-preserve-the-memory-of-europes-struggle-against-communism/>

Czysta wersja archiwalna — bez reklam i elementów pobocznych.